

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Czerwca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wyś. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 9	średnia.	27 cal. 9. 1. lin.	+ 15, 7 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 10	średnia.	27 - 8, 6, -	+ 15, 5 -	Zachodni	Pochmurno
dn. 11	godz. 5	27 - 8, 0, -	+ 10, 5	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Izba powszechny Opieki gubernii Litewsko-Wileńskiej nadesłała do Redakcyi dla obwieszczenia, następujący:

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Przejrawszy przedstawienie zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych, o sposobach dogodniejszego obrótu kapitałów, wpływających do Izb powszechny Opieki, uznałem za dobrą, do prawidła w tej rzeczy wydanych, dodać następujące postanowienia:

1) Kapitały własne Izb i lokacyjne, wniesione nazawsze albo z ograniczeniem czasu, w celu obrócenia procentów na dobroczynne podług przeznaczenia lokatorów przedmioty, rozdać na pożyczkę na lat dwanaście, za opłatą w pierwszych dwóch latach procentów zwyczajnych z góry corocznie, a w następnych dziesięciu latach po dziesiątej części kapitałów, i procentów również z góry za rok na dług pozostający, do zupełnego jego wypłacenia.

2) Takie rozdawanie kapitałów tych czynić na ewikcyę wiosek, stosownie do złożonych na ich bezpieczeństwo świadectw, podług ostatniej rewizyi, na każdą duszę w rewizyi zapisaną płci męskiej po 150 rub. ass.

3) Z tego urzędzenia wyłączyć Gruzją i gubernie: kurlandzką, inflandzką i estońską, z tego względu, że Gruzją na udzielnych jest prawach, na gubernie na² morzem bałtyckim, po rozdzieleniu na² h²si, z osobnego urzędzenia gospodarskiego tamtejszych majątków, podlegają co do rozdawania kapitałów do izb powszechny opieki należących, prawidłom sobie właściwym.

4) Podług prawidła teraz stanowiących się, czynić pożyczkę przed innemi dla tych, którzy nie jeszcze nie są winni do izby powszechny opieki tej gubernii, gdzie znajduje się majątek na ewikcyę dany.

5) Dla pożyczających, którzy, będąc rzetelnymi w opłacie procentów i kapitałów, zechcą ponowić pożyczkę swą na podstawie prawidła wyżej zawartych w artykule 1 i 2, zostawić na to prawo do nowej pożyczki na lat 12.

6) Przy czynieniu pożyczki, w poprzedzającym artykule opisanej, majątki na ewikcyę nie inaczej przyjmować, tylko podług ostatniej rewizyi.

7) Wydawanie pożyczki jakiej jednej osobie albo i różnym, ale na ewikcyę majątku należącego do jednej, urządzać następującym sposobem:

a) Izbo powszechny Opieki mającym kapitały własne i cudze, nie mniejsze nad 500,000 rubli, oprócz tych, które się obracają w długu nieterminowym kommissyi umorzenia długów, zostawić prawo samym czynienia pożyczki do 50,000 rub.

b) Dla izb powszechny opieki mniej 500,000 rub. kapitału w bezpośredniem rozporządzeniu swém mających, położyć za obowiązek, aby wydatki swe pożyczkowe ograniczyły do 15,000 rub.

8) O pożyczkach, przewyższających summy, wyżej wyrażone, przedstawiać do ministerjum spraw wewnętrznych, dla wyjednania Najwyższego rozwiązania.

9) Odmiany terminów pożyczkowych nieinaczej czynić, tylko za potwierdzeniem ministra spraw wewnętrznych.

10) Szukając dla dłużników odłożenia terminów, obowiązane są izby powszechny opieki wcześniej przed upłynieniem terminu pożyczki przedstawić do ministerjum spraw wewnętrznych:

a) Przyczyny, dla których staranie jest o przedłużenie terminu.

b) Co stanowi ewikcyę, i czy jest ona dostatecznym zabezpieczeniem.

c) Stan summ izby czy pozwala zrobić to odłożenie terminu.

11) Kapitały czasowie do izb powszechny opieki wchodzące, jako to:

a) Apellacyjne na okup majątków i inne, od których wszystkie procenta, na mocy potwierdzoney, przeze Mnie w dniu 17 lipca 1818 roku opinii rady państwa, idą na rzecz izb powszechny opieki.

b) Składane na czas dla obrótu z procentów tak, żeby od nich na podstawie teyże opinii należał dla izby powszechny opieki tylko 6ty procent, podzielić na trzy części, z których jedną oddawać na pożyczkę na mocy prawidła w artykule 1szym przepisanego, a dwie na jeden rok, dwa lub trzy lata, miarkując podług bliskości terminów do powrotu tych kapitałów, które są na widoku, albo podług układu obrótów kapitałów Izby powszechny opieki.

12) Kapitały, które wnoszone są przez ludzi prywatnych do izb powszechny opieki, na podstawie prawidła pożyczkowego banku państwa i kassy składowey, dla otrzymania od nich po pięć procentów z prawem powrotu na żądanie, odtąd na przyszłość nie przyjmować, ponieważ niepewność terminu, ścieśniając obróty izb, mo-

że narazić na szkody, jeżeli nie zdołają rozrządzić lokacyi kapitałów tym sposobem do nich wchodzących; ale na miejscu tego dozwolili Izbowi przyjmowania cząstkowych kapitałów z opłatą 5%, chociażby lokujący zgadzali się zostawić je w Izbach na trzy lata.

i 13) Wszystkie dawniejsze rozrządzenia, względem obrótu kapitałów do izb powszechney opieki należących, równie ogólne, jak szczególne dla niektórych gubernij, przez teraźniejsze postanowienia nieodmienne, zostawić w zupełney mocy.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką.

ALEXANDER

St. Petersburg dnia 26 stycznia 1820 roku.

Na kopii napisano: zgodno Hrabia W. Kozubey.

Z kopiją zgodził Dyrektor Alexy Stok.

Zgodno: Sekretarz Pietraszewski.

Przez rozkaz dzienny z dnia 23 maja, naznaczeni: będący przy naczelniku dywizyi 3ciej pieszej generał major Peterson, dowódcą 3ciej brygady 7mej dywizyi pieszej, a generał major fon Wizin 1szy, dowódcą 3ciej brygady 22giej dywizyi pieszej.

Naczelnik głównego sztabu J. C. M. Xiążę Wolkoński, przez rozkaz z dnia 19 maja, 1820, N. 29, obwieścił woysku i całej administracyi woyskowej, ażeby prowadząc aresztantów na wszystkich traktach, nigdzie dla nich nie wymagano prowiantu w naturze; ponieważ Ukazem Najwyższym z dnia 22go grudnia 1819 roku, utrzymanie aresztantów w czasie ich przesyłania do miejsc przeznaczenia, skarb przyjął na koszt własny, i wydają się na to pieniądze z izb skarbowych po 12 k., na porę dla każdego aresztanta.

W. X. Imię Mikołaj d. 17 maja o godzinie 5tej wieczorem przejeżdżał przez Porchow; d. 18 o południu przez Uswiatę; o 4tej w nocy d. 19 przez Mohslew-Białoruski; d. 22 o godzinie 3ciej z północy przybył do Borysowa, z kąd po odmianie koni udał się w dalszą podróż na trakt do Ziembina.

W nocy z dnia 10go na 11ty maja, był w Mińsku pożar, który zaczął się w bliskości domu dzierżawców gorzalczanego paboru. Chociaż wiatr był bardzo mały, ogień jednak z taką rozszerzył się szybkością, że w kilku godzinach w perzynę obrócił 15 domów murowanych i 2 drewniane, z całym do nich należącym zabudowaniem. Szkody przez pożar zrządzone do 190,600 rubli dochodzą.

Od 15 kwietnia do 1go maja przywieziono na komorę składową berdyczewską z miasta Brod towarów na 138,940 rub. W kwietniu przybyło do portu teodozyjskiego 33 okrętów: w tymże czasie przeszło przez komorę w Teodozyi różnych towarów na 34,927 rub. 12 $\frac{1}{2}$ kop. i monety zagranicznej na 57,100 rub.; wyszło rossyjskich towarów na 135,606 r. 50 kop. Od 8 do 15 maja do Lipawy przyszło 5 okrętów cudzoziemskich, wyszło 15 zagranicznych: z tych 7 ze zbożem, 2 ze zbożem i różnymi towarami, a 3 z balastem. Do Taganrogu z Konstantynopola i z wyspy Idry w roku przeszłym i teraźniejszym przywieziono towarów na 138,266 rub. 30 kop.; wyszło do Kercza i Mingrelii różnych towarów rossyjskich w miesiącu kwietniu na 14,758 r. 85 k. Liczba okrętów w Rydze d. 4 czerwca: przybyłych 457, wyszłych 306.

Cena birżowa zboża w Rydze d. 4 czerwca: Łaszt żyte 222 rub. ass., pszenicy 357 $\frac{1}{2}$ —402 $\frac{3}{4}$, jęczmienia 190 rub., owsa 179—186 $\frac{1}{2}$.

FRANCYA.

Dnia 25 maja miał u Króla osobne wysłuchanie generał Hr. Szuwałów.

Poymano w Paryżu Pana Rey adwokata, niewiadomo jeszcze z jakiej przyczyny, a wzięto go z jego mieszkania.

Sąd krolewski w Paryżu skazał dwóch ludzi na więzienie, jednego przez 8, a drugiego przez 3 dni, za wołanie w miejscu publicznym *Niech żyje Cesarz!*

Tenże sąd skazał zaocznie PP. Guyon autora i Plancher wydawcę dziełka pod napisem *Misyje w zachodniej i południowej Francji*, na dwuletnie więzienie, i zapłacenie 300 franków kary, oprócz kosztów prawnych.

Rada tego sądu uznała, iż należy pociągnąć do odpowiedzi w sądzie Pana Cauchois-Lemaire, autora pisemka *rozmaitości historyczne*, zabranego zegarzowi przez policją przed kilka tygodniami, w którym artykuł o *rzędzie tajemnym* stał się przyczyną obwinienia autora.

Zabrała świeżo policja paryzka pisemko Pana Laoretelle pod tytułem *Panorama*.

W wydanem niedawno pisemku pod tytułem: *Oznaki, przeczucia i sny przed zgonem Xcia Berry*, czytamy co następuje: „Hrabia Greffuhle, który we dwa dni po Xięciu Berry umarł, miał takisen osobliwszy. „Stojąc w oknie pałacu Tuilleries, ujrzał idący karawan bogato przystrojony, i od 8 koni ciągniony. Spytał go Xiążę Berry; kogo wiozą? Hrabia odpowiedział: W. Xiążęca Mosć. Wkrótce szedł drugi karawan nie tak okazały z trumną. Hrabia zapytał Xiążęcia podobnie, a on mu odpowiedział: W Pana, Hrabio, wiozą.“ Hrabia opowiedział nazajutrz ten sen Xiążęciu, który go bardzo zastanowił.

Od ukończenia rewolucyi nigdy jeszcze nie poświęcono w Paryżu tyle osób na różne stopnie kapłaństwa, ile teraz dnia 27go maja: bo 175 osób, między którymi był także Xiążę Rohan, Par Francyi, którego poświęcono na subdyakona.

Wyjechał z Paryża Xiążę Cambaceres, były arcykanclerz cesarstwa francuzkiego, do wód akwisgrańskich.

Na sessyi d. 25 maja ukończyła Izba deputowanych rozprawy nad ogólnym projektem odmian w prawie o wyborach, a dnia 26 tegoż miesiąca przystąpiła do rozważania go artykułami. Zabrał na-przód głos P. Lainé zdający sprawę imieniem kommissyi roztrząsającej ten projekt, i odpowiadał na różne przeciw niemu zarzuty. Kończąc głos powiedział: „MPanowie! zaradzcie czém-„prędzey złemu, które już nas otacza; bo jeśli „wzrośnie, przypadnie wolność publiczna; nie u-„rzymy jey kwitnącej pod cieniem szanownego „tronu.“ Przeczytał potem prezes izby pierwszy artykuł projektu prawa, który jest taki: „Będzie w każdym departamencie zgromadzenie „wybiercze departamentowe, i będą zgromadze-„nia wybiercze okręgowe; wszakże w departa-„mentach, które jednego tylko deputowanego „mają do wybrania, tudzież w departamencie Kor-„syki, wszyscy wybierający składać będą jedno „zgromadzenie.“ Kommissya zaś tak poprawiła wyjątkową część tego artykułu: „Wszakże w de-„partamentach, które jednego tylko deputowa-„nego mają do wybrania, tudzież w tych, w któ-

„rych jest tylko 300 wybierających, wszyscy ci „składać będą jedno zgromadzenie.” Mówił naprzód przeciw temu artykułowi, będącemu istotnie całym projektem prawa, P. Benjamin-Delessert a odpowiedział mu P. Simeon, minister spraw wewnętrznych, i oświadczył się za artykułem. P. Basson mówił przeciw artykułowi. Po nim zabrał głos P. Wendel deputowany i razem jeden z sekretarzów izby, i tak mówił: „Nie należę do zagorzałości partyj; byłem członkiem mniejszości izby w roku 1815; przychyliam się do głosu rządu, od którego nie mam się niczego spodziewać, bo niczego nie żądam od niego. Radzi on nam poprawić prawo o wyborach. Muszę więc przedłożyć pobudki, które mię do głosowania względem niego skłaniają. Gdy od tak dawnego czasu słyszemy z tej mównicy wychodzące przewrotne zdania; gdy opozycja staje się coraz groźniejszą, i miota p-twarze na tych, którzy przeciw niej biją; wierność i powinność nie pozwalają mi milczeć dłużej.” Ciekawa jest: czyli lewa strona otrzymała większość w tej izbie. Gdyby ją otrzymała, mniemacież, iż porządek towarzyski doznawałby opieki? Nie lękacież się o zgubę naówczas kraju i tronu? słyszę codziennie grożenie nam niebezpieczeństwami urojonymi; muszę też i ja wystawić te, które upatruję. (Tu wyrzucił ostro rozmaite zabiegi lewej stronie naganne zdaniem jego, a mające mieć za cel to wszystko, co tylko jest niemoralnem i szkodliwem krajowi; między innemi to powiedział) „Posłuchajcie, co przemawia liberalna lewa strona: zezwalamy na władzę królewską, nawet z Burbonami, ale na władzę królewską bez godności, bez mocy i powagi. Wzdychamy do większości izby, którą nam prawo o wyborach nadało. Prawo to jest naszą kartą konstytucyjną, której prawodawca zmienić nie może bez zerwania węzłów, łączących króla z narodem; jeśliby się jej dotknięto, *biada zdrajcom!* Nie przesadzam w mówieniu; mniey nawet mówię, aniżeli opozycja mówi. Zachęca ona do rozterków, podżega wojsko do buntu, pochwała wszelkie rokosze. Przed dwoma dniami powiedział P. Bignon: że dotąd żadna iskra ognia hiszpańskiego nie padła na ziemię francuzką, przyczyna tego, iż naród francuzki ufa, że projekt prawa, który rozważamy, będzie odrzucony. Mówcy strony lewej śmieją nawet w obliczu waszém żalować trójkolorowej chorągwi, uznanej prawami waszemi za znak buntu.” (Nawygadywawszy P. Wendel, co tylko chciał i mógł, na deputowanych lewej strony, tak zakończył) „Jeżeli artykuł pierwszy będzie odrzucony, odrzucone będzie tém samym całe nowe prawo, społeczność się wstrząśnie, karta konstytucyjna zagrożoną zostanie, bo władza królewska zachwiana, a wkrótce może i pokonana, nie mogłaby już w niczém pomodż Francyi; wiecie zaś, czémby Francya bez niej była. Głosuję za artykułem.” Wszedł na mównicę P. Sapey i rzekł. „Sądzę, iż uchybiłbym izbie winnego uszanowania, gdybym odpowiedział na obelgi, któreście dopiero słyszeli. Gardzicie zapewne niemi, a i ja gardzę zupełnie.” To powiedziawszy, przystąpił do toczącej się rzeczy, i w końcu żądał odrzucenia pierwszego artykułu. Po tym głosie, odłożono dalszą rozprawę nad rzeczonym artykułem do następnej sessyi.

PRUSSY.

Berlin dnia 10 czerwca. Czytamy w tuteyszej powszechnej krajowej gazecie pruskiej, iż wygnani z Rossyi jezuici, przybywający do Prus, za-

pytani będą, dokąd się za granicę udać myślą, poczem każdy w szczególności dostanie pasport z przepisaniem dalszey najbliższej drogi.

W maju płacono w Gdańsku laszt pszenicy po 105 do 143 talarów 8 sr. gr.; żyta 68 do 73 talar.; owsa 43 do 53 talarów. Od d. 1 do 20 tegoż miesiąca zawinęło tam 63 okrętów, a 135 wypłynęło.

ANGLIA.

Londyn dnia 30 maja. Dnia 26 b. m. zrana przyszło z *Folkstone* blisko 500 mężczyzn i kobiet, uzbrojonych w siekiery i motyki do *Dover*, gdzie wylamawszy drzwi więzienia, wszystkich osadzonych tam ludzi uwolnili, a gmach zburzyli. Uczynili to tak niespodzianie i prędko, iż kiedy się magistrat dowiedział, już było po wszystkiem. Zebrano śpiesznie wojsko, przeczytano ustawę o buncie, i pospólstwo rozproszono. Zdaje się, iż chciano szczególnie uwolnić kontrabandystów, którzy tam siedzieli.

Obowiązkiem jest zapasnika czyli szermierza królewskiego, aby wtenczas, kiedy podczas koronacyi Monarcha siedzieć będzie u stołu, pokazał się uzbrojony na koniu w *Westminsterhall*, i przez herolda ogłosić kazal: *jeśliby ktokolwiek bądź wysokiego lub niskiego stopnia, śmiał zaprzeczyć, iż Król i Pan nasz, Jerzy IV, jest prawym następcą korony Wielkiej Brytanii, lub mu jey odmawiał, stojący tu szermierz królewski oświadcza, iż taki jest kłamcą i zdrajcą. Wyzywa go sam na sam do boju, i w oznaczonym dniu stoczy walkę na śmierć. Rycerz rzuci potem rękawiczkę na ziemię, a gdy się nikt nie odezwie, wypije zdrowie królewskie; w nagrodę zaś dostanie: złoty puhar, zbroję, konia i 20 łokci atlasu karmazynowego.*

Hrabia *Rostopczyn*, miał onegdaj audyencyą u Króla.

Xiążę *San Carlos* udał się z małżonką swoją do *Brighton*, gdzie kąpiel morskich używać będzie, a potem powróci do Hiszpanii.

Gazeta *Morning-Chronicle* donosi, iż Królowa nasza osłabiona trudami podróży przybyła do *Genewy*, i wyprawiła gońca do P. *Brougham* z wezwaniem, aby tam zjechał. P. *Stuart*, poseł angielski w *Paryżu*, zatrzymał tego gońca, i sam obowiązał się przesłać jey listy do Anglii. Wrócił więc gońiec dnia 12 maja do *Genewy*. Królowa jeszcze wtenczas chora leżała w łóżku, zaraz jednak wstała, i z własnoręcznemi listami posłała natychmiast kawalera *Vasalli* do *Londynu*. Uskarża się w nich na postępek wspomnionego posła, i oświadcza Panu *Brougham*, iż jeśli nie może przybyć do *Genewy*, ona uda się do jakiego portu francuzkiego, aby miał łatwiejszy związek z Anglią. Nie mógł P. *Brougham* jechać do *Genewy*, i odesłał na powrot kawalera *Vasalli* z prośbą, aby Królowa udała się do *Calais*, lub innego jakiego miasta we Francyi. Królowa bardzo się od roku 1814 odmieniła; nie jest już tak mocną, jak była; nie ma oraz tej żywości kolorów na twarzy co dawniej. Żyje bardzo prywatnie.

Zawiązało się w Londynie w roku 1804 towarzystwo mające za przedmiot swych zatrudnień: rozszerzenie i upowszechnienie ogrodnictwa już to we względzie praktycznym już to teoretycznym. Członki jego zgromadzają się dwa razy na miesiąc, i odbywają swe posiedzenia w domu do tegoż towarzystwa należącym. Zaraz po otwarciu posiedzenia pokazują się owoce i rozmaite płody ogrodów jako to: kwiaty, rośliny i inne tego ro-

dzaju przedmioty. Członkóm obecnym rozdają się nasiona, gałązki do szczenia i rośliny, zebrane przez innych spółczłonków lub nadesłane od kogokolwiek. W dalszym ciągu posiedzenia sekretarz towarzystwa odczytuje rozmaite papiery, zapytania, doniesienia od różnych osób, i z rozmaitych miejsc nadesłane; niemniej też w wyznaczonych epokach rozdają się nagrody. Towarzystwo ma swój własny ogród w Kensington o czwierć mili od Londynu, gdzie odbywa wszystkie doświadczenia i próby projektów i nowych odkryć w sztuce ogrodniczej. Przy zapisaniu się do towarzystwa każdy członek wnosi jednocześnie po trzy, a potem co rok po dwie gwinei na nieuchronne wydatki. Za to odbiera bezpłatnie wszystkie pisma towarzystwa, czyli tak nazwane pamiętniki ogrodnicze, których dwie książki w ciągu roku wychodzą in 4to. Ogrodnicy z profesyi zapisujący się do towarzystwa, wnoszą tylko i rocznie i jednocześnie po jednej gwinei. Biegli botanicy i praktyczni ogrodnicy zagraniczni wybierają się na członków rzeczywistych towarzystwa; lecz ich liczba dwudziestu przechodzić nie powinna. Za to towarzystwo może wybierać członków *korrespondentów* tak w Anglii jak i za granicą tyle, ile się tylko podoba. Wszyscy ci żadney nie wnoszą opłaty. Król terazniejszy zaraz po wstąpieniu na tron oświadczył się, iż chce być opiekunem tak pożytecznego towarzystwa. Pierwszego maja obchodzi się dzień jego ustanowienia. Z tego powodu dawana bywa okazała ucza dla członków obecnych, a po niej czyta się zdanie sprawy z czynności rocznych i postępu towarzystwa. W ciągu roku 1813 wybrano 220 członków; w początku 1819go było wszystkich członków 601, a od maja do listopada tegoż roku przybyło jeszcze 230 samych anglików.

Na posiedzeniu odbytém w dniu 18 maja r. z. rozbięrało towarzystwo nowo wynaleziony parnik dla winogron i tegoż dnia pokazywano członkom piękne dojrzałe winogrona. Hrabia *Louis* przysłał na toż posiedzenie gałąź drzewa *lokwasowego*, z dojrzałym na niej owocem. Na jednym z późniejszych posiedzeń odczytywano rozmaite noty, odkrycia i postrzeżenia członków cudzoziemców, w liczbie których był list doktora *Fischera* z Petersburga, w którym opisuje: jakim sposobem hodują ananasy w pomarańczarniach hrabiego *Zubowa*, za pomocą pary wodney w szkladach napelnionych ziemią. Doktor *Gill* opisywał także swoje doświadczenia, w których zastanawiał się nad działaniem wody zaprawioney kwasem węglowym, gdy się nią polewają rośliny.

Dnia 15 czerwca czytano list niejakiego *Regnier* z Kairu, w którym dowodzi, że oyczyzną brzoskwin nie jest Armenia, lecz Afryka, gdzie te drzewa w wielu żyznych miejscach rosną dziko w lesie i na polach. Na posiedzeniu 6 lipca przedstawiona była towarzystwu znaczna ilość najpiękniejszych kwiatów i rozmaitych wybornych owoców, między którymi było czternaście najrzadszych gatunków winogron. Na posiedzeniu 20 lipca podano członkom towarzystwa wiśnie wcale nowego gatunku i osobliwszego smaku, zdjęte raz pierwszy z trzechletniego drzewka. Prezes *Benks* nadesłał im także ananasy o-

sobliwszego rodzaju i wszystkie członki dziwili się nadzwyczajnie przyjemnemu ich smakowi.

Na posiedzeniu 17 sierpnia czytano wiadomość o drzewie figowém, które sławny *Pokook* zasadził w roku 1648 w jednym z ogrodów oxfordzkich, i pokazywano zebrane z niego owoce. W końcu podano do wiadomości członków opisanie dwóch drzew morwowych nadzwyczajney wielkości, znajdujących się w ogrodzie Pana *Kook*. Września 7 członki obecne na zgromadzeniu jadły rozmaite gatunki poziomek. Pan *West*, ogrodnik margrabiego *Northampton* komunikował towarzystwu swe doświadczenia nad cebulami, które gdy będą przesadzone na początku roku, nadzwyczajney dochodzą wielkości. Pan *Wilbraham* potwierdził jego doświadczenie, przedstawując towarzystwu, sześć cebul wczesnie przesadzonych. Ważyły one razem 8 i $\frac{1}{4}$ funtów. Pan *Rontaul*, ogrodnik hrabiego *Liworpool*, pokazywał trzy cebule pięć funtów wazące, wyrosłe z nasion angielskich według tak nazwaney metody *portugalskiej*, wyłożoney w pamiętnikach towarzystwa. Największa z tych cebul ważyła funt i 18 lotów. Nadto dostarczono ze wszęch stron Anglii naylepszych owoców w tej jesieni dojrzałych, a mianowicie brzoskwin, śliwek i jabłek.

Na posiedzeniu 21 września towarzystwo zaszczyściło srebrnym medalem Pana *Andresson*, biegłego ogrodnika, za doskonałą uprawę rozmaitych owoców; od członka zaś korrespondenta Pana *Schtoffels* w Mecheln otrzymano wiele gruszek i jabłek. Na tem posiedzeniu ilość winogron, moreli, brzoskwin i innych owoców była nierównie większa i rozmaitsza, aniżeli na posiedzeniach poprzednich. Pokazywano także wiele cudzoziemskich roślin. Członek towarzystwa, Pan *Hunt*, przysłał mu w październiku sześć rozmaitych gatunków jabłek, które potwierdzają doświadczenia jego, iż jabłonie mogą wydawać nadzwyczajnie wielkie owoce, jeżeli kora gałęzi ich będzie obrzymana w krążki. Na posiedzeniu 16 listopada towarzystwo zastanawiało się nad jabłkiem niezmiernie wielkiem, nadesłaném z Lewes: miało stopę i pięć cali obwołu, a ważyło funt i 12 lotów.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 31 maja. W północnych departamentach francuzkich kazano zabierać zagraniczne gazety, któreby fałszywe wiadomości o stanie Francyi umieszczały. Zatrzymano tam oraz kilka ulotnych pisemek.

W Ł O C H Y

Pomiędzy popiersiami, które niedawno w nocy pod mocną strażą wojskową, przeniesiono w *Rzymie* z *Panteonu* do kapitolium, gdzie będzie muzeum sławnych ludzi, znajdowały się także popiersia *Bocaccio*, *Machiawela* i *Alfieri*, lubo pisma ich, jako przeciwne kościołowi katolickiemu, są zakazane.

Kurs wileń. na assyg. od d. 1 junii rabel sr., 3 r. kop. 87 $\frac{1}{2}$; czer. zł. nowy r. 11, kop. 63, stary r. 11 k. 43; imperyal 37 r. kop. 65.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Od dnia 1 następującego miesiąca lipca, odnawia się prenumerata półroczna i kwartałowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*. Kosztuje półroczna z pocztą rubli sr. 7; bez pocztą półroczna rubli 4 kop. 50, kwartałowa rub. 2 kop. 25.

Wilno dnia 11 Czerwca v. s. 1820 roku

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

Ogłoszenia.

Ostrzeżenie względem laku z napisem.

Do Polaków lak Polski.

Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekretu,
Strzeż w listach cudzoziemiec Anglik. lub Weneta;
Zwierzyć się Polakowi szlachetność wam radzi,
Wszak kto kraju nie zdradzał, sekretu nie zdradzi:
W. Janowski w Wilnie.

Ponieważ, powyższy napis nie pierwszy zacząłem na laku fabryki mojej dawać, aż po przekonaniu się od kupujących, iż żadney nagany dać niemogą, i że się różni doskonałością od innych, ażeby nie nadużywał ufności w napisach kładzioney. Lecz dziś; iak sam dostrzegłem tego, że Zyd robiący lak również i biorące od jego w kommiss do przedaży, wcale są przeciwnego zdania; gdyż dając na laku swoim powyższy napis, wprowadzą tylko powierzchownością publiczność, i mnie narażają na cierpienie wymówek, od kupujących przez faktorow lub nie świadomych sług, gdzie się takowy lak przedaje, a zatym ostrzegam, iż lak ten nie gdzie indziej robi się i przedaje jak tylko w jednym sklepie JP. Jana Kamińskiego na ulicy Wileńskiej w pałacu JW. Jenerala Paca pod N. 200 w Wilnie.

Walenty Janowski.

2. Gdy mnie zmusił JP. Benedykt Sadkiewicz, abym oświadczeniem moim w Grodzie Pttu wileńskiego maja 22 dnia tegoż roku zapisanego, cofnęła plenipotencyą jemu wydaną, pod rokiem 1819 miesiąca kwietnia 25 dnia; winnam odok do Redakcyi kuryera litewskiego dla dalszey ostrożności mojej ostrzedz każdego, iż działania jego równo z momentem tey awizacyi skończyły się, ażeby choćby się zaszczycał takową plenipotencyą, że jest martwa i manifestem odwołana, do którego ogłoszenia podpis własney ręki podkładam. Datt w Wilnie miesiąca maja 25 dnia 1820 roku. Maria z Xiążąt Sapiehow Puzynina Star. Sztaternicka.

Ze Redakcyi Kur. Lit. może ninieyszą awizacyą do druku przyjąć świadczę.

Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński.

2. Pewny obywatel mający swoją posiadłość o mil 8 od Wilna, życzy przyjąć oficjanta, któryby umiał pisać czysto i czytelnie, tudzież znał regestraturę ekonomiczną i mógł by być użytym do pomniejszych interesów prawnych. Ktoby chciał zająć to miejsce znajdzie informacyą w Redakcyi Kuryera.

2. Majątek Poniewież nad rzeką spławną Niewiążą po której baty Pruskie pod sam dziedziniec przychodzą, i zboże na one ładują, o pół czwartey mili od Kowna, a pół trzeciej od Kieydan odległy, w powiecie Rosieńskim w parafiach Wielkiskiej i Jaswoyńskiej położenie mający, dziedzictwem w roku 1818 dnia 10 mca augusta dekretem podkomorsko-eadywizorskim oddany Bogumile z Brunowów Syruciowej z obowiązkiem opłacenia poszlin do trzech tysięcy srebrnych rubli, oraz miastu Kowno-wi do dziesięciu tysięcy takichże, i różnym obywatelom więcej siedmiu tysięcy srebrnych rubli, jest do przedania, w jakowym znajduje się dymow z dwornym piętności, których mieszkańce poddani odbywają w każdym tygodniu pańszczyzny po dni sześć i nadto latem po 8 gwałtow, oraz przedzie i inne spełniają powinności. Miasteczko, w którym kościół murywany z naydoskonalszym porządkiem dla odbywania wszelkiego nabożeństwa, na które z trzech parafjow tuż przytykających się obywatele zgromadzają

się, z pięciu domami po dwanaście sążni dłużyńny, a cztery szerzyńny mającemi, z kominami wyprawadzonemi, gątami krytymi, w których po dwóch mieszka rzemieślnikow, z karczmą wygodną, i drugą tuż przy miasteczku na gościńcu z Wilkii do Kieydan, z młynem wodnym i konnym, oba reparacyi potrzebnemi, z dawnym fruktowym, a drugim i chmielnikiem w roku przeszłym założonemi ogrody, w gruntach naylepszych, bo pszennych, wysiewający w każdej zmianie po dwanaście żyta, i pięć beczek pszenicy, siana do pięciuset wozow ukaszający mrożnego, budowlą wszelką zupełnie nową postawioną naygruntowniey, to jest: domem mieszkalnym drewnianym, na wysokiem podmurowaniu opierzonym, sążni dwanaście dłużyńny, a do siedmiu szerzyńny mającym, pokojami w roku przeszłym otynkowanemi, oknami dubeltowemi, oficyną kuchenną, ze spichlerzem półtrzecia piętrowym w r. przeszłym postawionym, gątami krytymi, dwoma sklepami, lodownią, oborą 54 sążnie długą, stajnią, wozownią, kobyłarnią folwarkiem, zupełnie wygodnym, browarem z wołownią, chlewami i ptaszniki, porządkiem zabudowaniem gumienem, opodal od wszelkich budowli, to jest: gumnem osietnem, domem zupełnie odległym do lnu wycierania, dwoma gumnami składowemi i odryną, z folwarkiem Rebzdzie domow trzy, a czwarty w roku przeszłym postawiony, zamieszkań, oraz karczmą, wysiewającym naymniey po cztery żyta, a jedney pszenicy beczek w zmianie; siana mrożnego do sta wozow zbierającemi z drugim folwarkiem w roku przeszłym założonym dziesięć zamieszkałych dymow i karczmą liczącym, gdzie jako w roku pierwszym posiano tylko żyta pięć, a pszenicy jedną beczkę, gruntu do trzebieńia w naywiększey ilości mającym, sianożeci obficie, puszcza nie tylko na budowlę, ale i pilowanie tarcic zdania, oprócz której wszystkie wyrażone folwarki mają wstęp na użytek wolny do puszczy więcej pięciuset włok liczącey, z zaściankiem Wikuniszka ze dwie włoki obszernym, gdzie w roku przeszłym postawiono chatkę i posiano pół beczki żyta, dusz męzkich rewizkich osiemdziesiąt dziewięć, włok górą siedmdziesiąt mającym, gotowego grosza cztery-sta rub. sr. przynoszącym. Zyczący ony nabyć, naydogodnieysze znajdzie warunki, albowiem po umowionej cenie, obowiazany będzie tylko ilość wyrażoną spłacić lub przejąć, a resztę do lat dziesięciu i więcej trzymać u siebie, opłacając corocznie punktualnie procent, za wniesieniem pewnego bezpieczeństwa, jeżeli zaś kto jeden z wyrażonych folwarkow chciałby nabyć tedy umowione pieniądze nie aktorce, ale w miejsce wyrażone wniesie, traktować o ony raczy w każdym czasie z aktorką w wyrażonym Poniewieżu mieszkającą, gdzie tak mappy jako też inwentarze komunikowane będą. Roku 1820 miesiąca maja dnia 13.

Takowe uwiadomienie podające się do Gazety Kuryera Lit. że wolno drukować poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu. Rosień. członek opieki dworząńskiej tegoż powiatu. Ignacy Buciewicz.

2 Piotr Choroszewski sędzia Ziem. Wilkomirski Andrzej Bobrowicz Prezydent Grodz. Zawileyski, Adam Jasiński P. Ziem. Upit. Jakób Towiański Pis. Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brasł. Stanisław Giesztor Sędzia Gr. Kowieński.

Oznajmujemy tém naszym czteroniedzielnem obwieszczeniem, JW. Antoniemu Prozorowi Wojewodziecowi Witep. i kawalerowi, oraz JW. Michałowi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Granicz. Appell. Guber. Lit. Wileńskiej, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarowi i kawalerowi, Józefowi Lopacińskiemu Rotmistrzowi b. kawaleryi narodowey sukcesorom zeszyły Woyciechowskiej, Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. i dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom do massy funduszów JW. Antoniego Prozora niemniej JW. Józefowi Hrabi Żaluskiewemu Fligel. Adjutantowi J. C. K. M. Karolowi Żaluskiewemu Kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości, JO. Xiężney Francoisze z Za-

Łuskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, Sukcessorom po zeszyłej Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grafowi Ilgestromowi Jenerałowi od Infanteryi i kawalerowi, Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit., Annie z Tyszkiewiczow Potockiej Koniuszyniey, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości w assystenoyi opieki i dalszym wszystkim debitorom. Iz stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depar. Gubernii Wileń. w roku terażniejszym 1820 marca zakroczoney, taxę i exdywizyą wszelkich funduszow JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą jego wierzycieli przeznaczającey, po niedóysciu pierwszego zjazdu, w terminie z niniejszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadaiącym, niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileńskim Poie położoney zjedziemy dla expediowania poruczonego nam remissą sądu Gł. exdywizorskiego dzieła.

Roku 1820 miesiąca czerwca 8 dnia Woźny podpisany świadcę, iz tego obwieszczenia czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkomir. Andrzeja Bobrowicza Prezyden. Grań. Zawiley. Adama Jasińskiego Pisarz Ziem. Upit., Jakóba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń, Bonifacego Winczy Sędz. Grodz. Braśl., Stanisława Giesztora Sędz. Grodz. Kowień. JW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Witep., Michałowi Tyszkiewiczowi Sądowi Grodz. appell. Wileń. Guber. Prezydent. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kaw. nar. sukcessorom zeszyłej Woyciechowskiej Hipolito-wi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit. Annie z Tyszkiewiczow Potockiej, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości jednym oczewisto w ręce, drugim na posesyjach w mieście Wileń będących, a zaś JW. Józefowi i Karolinie Ilrabiom Załuskim, JO. Xieźney Franciszce z Załuskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, sukcessorom Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grafowi Ilgestromowi Gener. od infanteryi i kawal. oczewisto w majątności Mazuryszkach w Poie Wileń położoney, w tradycyney possessyi będącey podałem i o ziedzie sądu exdywizorskiego do majątności Mazuryszek, w terminie z obwieszczenia wypadającym oznaymiłem.

Marcin Kuczynski Woźny S. Grodz. P. Wileń. Roku 1820 mca juni 8 dnia przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście Woźny Marcin Kuczynski takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Reg. Ze takowe obwieszczenie w druku przy Kuryerze może być zamieszczone poświadczam Urban Jazdowski P. Z. W. i kawaler.

3 *Wskutek rezolucyi Magistratu miasta Wileń dnia 24 terażniejszego mca maja zeszley, niżej podpisany zawiadamia powszeczność, iż na dniu 9 nadchodzącego mca juni 1820 roku na ratuszu Wileń. rozpocznie się wyprzedaż z publiczney licytacji wszelkiej pozostałości zeszyłego z tego świata kolleg. Sekretarza Józefa Pozlewicza i takowa licytacja codziennie prócz dni tabelnych i świętecznych będzie się odbywać aż do ukończenia wyprzedazy, osobno awizując wszystkich sukcessorow i pretensorow tegoż zmarłego Pozlewicza, aby dla udowodnienia swych stosunkow do Magistratu Wileń. naydaley wprzeciągu trzech mcy jawili się. Dat 1820 r. mca maja 26 dnia Józef Statkowski P. B. M. W.*

3 *Stosownie do postanowienia dla Seminaryum Organistow i nauczycielow szkół parafialnych dnia 9 lipca 1819 roku Naywyżey potwierdzonego, otworzyć się ma toż Seminaryum przy Uniwersytecie Wileń. na koszeie funduszu Edukacyy-*

nego, z początkiem roku szkolnego, to jesu od 1 września roku idącego 1820 na uczniów 2-estu, którzy będą brali edukacyą przez lat cztery z obowiazkiem odstuzenia lat sześciu w powinności organisty i nauczyciela szkoły parafialney. Uczniowie Seminaryum, mając wszelkie opatrzenia co do odzienia, mieszkania, stołu, xiąg i wszelkich pomocy naukowych, uczyć się będą: A) Nauki Chrześciańskiej, B) Nauki moralney i powinności nauczyciela parafialnego i wieyskiego; C) Początków grammatyki polskiej i rossyyskiej; D) Czytania jedni po łacinie, a drudzy po sławiańsku. E) Arytmetyki i początków jeometryi z zastosowaniem do miernictwa w praktyce, także do mechaniki, mianowicie narzędzi potrzebnych w gospodarstwie; F) Ogólnych wiadomości fizycznych; G) ogólnych wiadomości jakim sposobem zachować się w chorobach, mianowicie zarazliwych, i jakich środków używać do utrzymania zdrowia. H) Ogrodnictwa i wiadomości o wieyskiem gospodarstwie. I) Rysowanie planow i prostych gospodarskich budowli. K) Sztuki dobrego pisania. L) Spiewu kościelnego i grania na organach; M) Obrządkow kościoła jedni rzymskiego, a drudzy greko-unitskiego; N) Porządku uczenia w szkole parafialney i wieyskiej, podług metody Lankastra. Do takowego seminaryum przyynowani będą synowie rodzicow wszelkiego stanu, obrządku łacińskiego i greko-unitskiego; szczególnie zaś tych rodzajow, którzy są w postudze kościelney, jako to: organistow, zakrystyanow i innych sług kościelnych, i od niemają bydz wieku młodszego nad lat 16 ani starszego nad lat 18 skończonych, zdrowia dobrego bez żadney ułomności, i którzy ospę odbyli naturalną, lub wakcynowaną, 2re powinni mieć czytać dobrze po polsku i poczatki pisania, oraz cztery pierwsze działania arytmetyczne, 3cie powinni mieć dobry głos i ucho do spiewu, 4ty powinni mieć metrykę chrztu, świadectwo plebana o dobrem sprawowaniu się swoim, świadectwo urzędowe, że szlachcic jeżeli nim jest, lub świadectwo także urzędowe gdzie wpisany w skazki, jako to: kościelne, mieyskie, włościańskie, za wolnego lub inwentarzewego; jeżeli wpisany do skaski mieyskiej lub włościańskiej, powinien mieć pozwolenie od miasta lub właściciela włości, poświęcenia się powołaniu organisty i nauczyciela szkoły parafialney; 5te Zyczący bydz umieszczonym w szkole organistow, ma przybydz do Wileń na 10 września roku idącego 1820, i stawić się u Rektora z wyżej pomienionemi świadectwami, od ktorego odeślani będą na examen. 6te Przybywający uczeń do Seminaryum organistow, na pierwszy raz mieć powinien: koszul cztery, gatak dwoie, spodnie z sukna domowego jedne, kapotę sukna domowego dobrze zrobioną jedną, czapkę sukna granatowego z daszkiem, chustek kolorowych na szyję dwie, do nosa płociennych dwie, kamizelkę płocienkową jedną, bótow nowych parę jedną, wór na siennik, poduszki dwie z nawleczkami, prześcieradeł dwa, kołdrę sukna domowego jedną, ręcznik jeden, grzebień jeden, szleyki do spodni jedne. 7me Do takowego Seminaryum oprócz dwódziestu funduszowych uczniow, mogą przysyłać obywatele i duchowni uczniow, którzy równie z funduszowemi będą mieli mieszkanie, odzienie, stół i naukę za opłatą roczną zgóry rubli sr. dziewięćdziesiąt dwa kop. dwadzieścia sześć i pół.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3. *Wyjeżdża za granicę do wód we Włoszech i we Francyi będących, dla wyleczenia zdrowia Szlachcic i obywatel gubernii wileńskiej Jan Li-chodziejewski.*